

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 grudnia 2015 r.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. III Wydział Karny wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie III K 551/03 uznał P. G. (1) za winnego tego, że w okresie od października 1996 r. do lutego 2002 r. w W. znęcał się fizycznie i psychicznie nad ojcem P. G. (2) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury domowe, w trakcie których ubliżał mu słowami wulgarnymi, groził pozbawieniem życia oraz bił rękoma po głowie, tj. czynu z art. 207 § 1 k.k. i w związku z tym warunkowo umorzył postępowanie na okres próby 2 lat (k. 115 akt III K 551/03 – wyrok).

13 lutego 2007 r. P. G. (2) złożył zawiadomienie o popełnieniu przez syna przestępstwa znęcania się nad nim. Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2007 r. odmówiono jednak wszczęcia postępowania w sprawie o czyn z art. 207 § 1 k.k. polegający na znęcaniu się fizycznym i psychicznym nad P. G. (2) przez syna P. G. (1) w okresie do marca 2007 r.

P. G. (2) (l. 92) mieszka wraz z synem P. G. (1) (l. 50) w W. przy ul. (...). Żona P. G. (2) a matka oskarżonego zmarła ponad trzydzieści lat temu. P. G. (2) jest emerytowanym żołnierzem, zaś P. G. (1) z zawodu kierowca pracował rzadko, w zasadzie nie miał stałej pracy, nie założył też rodziny, jest wciąż na utrzymaniu ojca, od którego sukcesywnie bierze pieniądze, głównie na alkohol, ma wysoce roszczeniowy stosunek do ojca, uważa, że to przez niego nie powiodło mu się w życiu. P. G. (1) jest alkoholikiem, który nie przyjmuje tego problemu do wiadomości, odpowiedzialność za swoje niepowodzenia życiowe przerzucając na ojca.

W dniu 27 marca 2007 r. w mieszkaniu stron miała miejsca kolejna interwencja Policji w związku z awanturą wywołaną przez syna P. G. (1). Od tego dnia (ograniczenie związane z wcześniej zakończonymi sprawami) do dnia 1 maja 2013 r. P. G. (1) psychicznie znęcał się nad ojcem w ten sposób, że znajdując się w stanie upicia alkoholowego, co zdarzało mu się bardzo często (jest alkoholikiem) wszczywał awantury domowe, ubliżał ojcu słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe oraz kierował wobec niego groźby pozbawienia życia lub zdrowia, których pokrzywdzony się obawiał, że zostaną spełnione. We wspomnianym dniu 1 maja 2013 r. P. G. (1) wszczął kolejną awanturę domową, pod której ojciec wezwał patrol Policji. P. G. (1) został tego dnia zatrzymany. Wyżej wymieniony, we wskazanym okresie od 27 marca 2007 r. do 1 maja 2013 r., przebywał też w Izbie Wytrzeźwień. Nadto, wobec P. G. (1) toczyło się postępowanie w przedmiocie przymusowego leczenia odwykowego przeciwalkoholowego. Na mocy postanowienia tut. Sądu z dnia 24 listopada 2008 r. P. G. (1) został zobowiązany do leczenia. Postępowanie w tej sprawie w konsekwencji zostało jednak umorzony na skutek upływu 2-letniego okresu obowiązkowego stawiennictwa do zakładu, w którym to okresie P. G. (1) skutecznie uchylał się od obowiązkowego leczenia. W rodzinie G. wdrożona była też procedura Niebieskiej karty. Podczas rutynowych kontroli przedstawicieli (...) i Policji P. G. (2) skarżył się na syna. P. G. (1) z kolei niejednokrotnie podczas wspomnianych kontroli znajdował się pod wpływem alkoholu, wyrzucał policjantów za drzwi, obrażał.

Pokrzywdzony P. G. (2) w styczniu i maju 2013 r. przebył dwa zawały (k. 278v.), jest mężczyzną w podeszłym wieku, zeznając na rozprawie miał problemy z pamięcią i uporządkowaniem myśli. Pomimo podeszłego wieku P. G. (2) odznacza się silną osobowością, nie chce angażować osób postronnych w konflikt z synem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wszechstronnej i kompleksowej analizy zeznań pokrzywdzonego P. G. (2) złożonych w różnych sprawach, dokonanej pod kątem dyspozycji art. 7 k.p.k. (z akt głównych: k. 176-177, k. 239, k. 10-11, k. 345; z akt 3 Ds. 256/07: k. 9-9v., z akt V R Ns 62/08: k. 68 oraz z akt III K 551/03: k. 8v.-10);

- opinii sędowo-psychologicznej dotyczącej świadka P. G. (2) (k. 224-228 – opinia pisemna, k. 343-345 – opinia ustna, k. 345-346 – opinia ustna);
 - danych z (...) odnośnie interwencji domowych (k. 27-29, k. 189-193);
 - zeznań sąsiadów: J. S. (k. 238, k. 17v. akt III K 551/03) i J. M. (k. 238-239, k. 15v.-16 akt III K 551/03),
 - zeznań dzielnicowego P. Z. (k. 237), który uczestniczył w procedurze Niebieskiej karty;
 - dokumentacji dot. procedury Niebieskiej karty (k. 249-316);
 - ewidencji pobytów w Izbie Wytrzeźwień (k. 25);
 - postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia z akt 3 Ds. 256/07;
 - wyroku (k. 115-116 akt III K 551/03);
 - wywiadu środowiskowego (k. 36, k. 42 akt III K 551/03; k. 5-7, k. 11-29 z akt XIV Wud 25/03);
 - z akt V Rns 62/08: k. 3 – informacja z KP U., k. 8 – informacja z (...), k. 9-14 – wywiad, k. 21 – informacja z (...), k. 47-48 – opinia psychiatryczno-psychologiczna, k. 71 – postanowienie, k. 105 – postanowienie o umorzeniu postępowania;
 - opinii sędowo-psychiatrycznej (k. 42-43 oraz k. 38-40 akt III K 551/03);
- oraz częściowych wyjaśnień oskarżonego (k. 105-106, k. 17) – w omówionym poniżej zakresie.

Oskarżony **P. G. (1)**, obecnie lat 50, kawaler, o wykształceniu podstawowym z zawodu kierowca, nie posiada nikogo na utrzymaniu, na utrzymaniu ojca, niekarany, uzależniony od alkoholu (karty karne, wywiadu środowiskowe, dane osobo-poznawcze),

- w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie wszczyna awantur domowych, że do konfliktów pomiędzy nim a ojcem dochodził przez ojca, który bezpodstawnie wzywa Policję, podał, że po alkoholu nie awanturuje się. (k. 17);
- podczas rozprawy głównej (k. 105-107) oskarżony ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego jej czynu, złożył wyjaśnienia i odpowiadał na pytania; podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia i zaprzeczył, aby kiedykolwiek znęcał się nad ojcem, czy jej groził. Wspominał o kłótniach z ojcem, które miały miejsce w mieszkaniu, wracał do odległej przeszłości, obciążał ojca własnymi niepowodzeniami życiowymi, zaprzeczył, że ma problem alkoholowy.

Sąd zważył:

W ocenie Sądu, swobodna, wszechstronna i obiektywna analiza całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, nakazuje przyjąć, iż oskarżony P. G. (1) w ramach zarzucanego mu czynu psychicznie znęcał się nad ojcem P. G. (2) w ten sposób, że znajdując się w stanie upicia alkoholowego, wszczynał awantury domowe, ubliżał ojcu słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe oraz kierował wobec niego groźby pozbawienia życia lub zdrowia, których pokrzywdzony się obawiał, że zostaną spełnione. Sąd wyeliminował zatem z opisu czynu aspekt fizycznego znęcania się nad pokrzywdzonym, nie dostrzegając znamion powtarzalności i ponadprzeciętnej miary w całości zachowania oskarżonego względem ojca.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zeznań najistotniejszego świadka oskarżenia, którym był pokrzywdzony, zastrzegając, że nie były one jedynym materiałem obciążającym oskarżonego, jak również podnosząc, już na wstępie, że zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie były chaotyczne, ogólnikowe oraz nacechowane silnymi emocjami, lecz nie do tego stopnia, by w całokształcie ich oceny odmówić świadkowi wiarygodności, o czym niżej.

Podkreślić należy, że zeznania świadka P. G. (2) należy odczytywać zgodnie z argumentacją przedstawioną w kompleksowych opiniach biegłej H. D. (k. 224-228 – opinia pisemna, k. 343-345 – opinia ustna, k. 345-346 – opinia ustna). Opinie te są jasne, pełne i bezsprzeczne, odpowiadają wymogom art. 200 § 2 k.p.k., zaś biegła jest znanym i uznanym autorytetem w swojej dziedzinie – psychologii.

Sąd dostrzega istotny dysonans zeznań pokrzywdzonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, które należy ocenić jako uporządkowane, logiczne i spójne, z zeznaniami złożonymi na rozprawie, którym takiego waloru nie sposób nadać. Wytlumaczeniem tego stanu rzeczy, w ocenie Sądu, jest przede wszystkim wiek i pogarszający stan zdrowia pokrzywdzonego (obecnie ma 92 lata!). P. G. (2) jest osobą w podeszłym wieku, ze zmianami w (...), a nadto, co warte podkreślenia, po zdarzeniu „wieńczącym” przypisany oskarżonemu czynu (1 maja 2013 r.) i po tym jak złożył zeznania w postępowaniu przygotowawczym, przeżył kolejny zawał. Na sali rozpraw pokrzywdzony próbował być stanowczy, co mu jednak nie wychodziło, widoczne były zawahania, przestoje, gubienie wątku itp. Uczestnicząca w przesłuchaniach pokrzywdzonego biegła wyjaśniła jednak w sposób klarowny i w pełni przekonywający w opinii pisemnej oraz ustnej powyższy stan rzeczy i podłoże relacji ojca z synem, czemu Sąd daje wiarę. W każdym razie, analizując zeznania pokrzywdzonego, należy podnieść, że pomimo, iż złożył on chaotyczne i nieuporządkowane zeznania przed Sądem (vide protokoły rozprawy – k. 176-177, k. 345), był niezwykle konsekwentny w przedstawieniu własnych relacji z synem oraz stosunku syna do alkoholu, nawet na rozprawie. Ta ostatnia kwestia jest dla Sądu węzłową odpowiedzią na pytanie o odpowiedzialność karną oskarżonego, który – przypomnijmy – negował własne skłonności do nadużywania alkoholu. W tej mierze należy zauważyć, że lektura dokumentacji dotyczącej procedury Niebieskiej karty, analiza rzetelnych informacji dotyczących ilości interwencji Policji (dane z (...)), pobytów w Izbie Wyrzeźwień, wywiadów środowiskowych z zakończonych już nawet spraw, a przede wszystkim dokumentacji z akt V R Ns 62/08 nie budzi wątpliwości, że oskarżony P. G. (1) jest alkoholikiem.

Idąc tym tokiem ustaleń faktycznych oraz mając na względzie opis zachowania oskarżonego po alkoholu, który wynika z zeznań ojca oraz świadków sąsiadów (zeznania świadka S. i M. – analiza poniżej), należy dać wiarę pokrzywdzonemu, że rzeczywiście dochodziło do zdarzeń opisanych w sentencji wyroku skazującego i były sytuacje stałe, powtarzalne oraz ponadprzeciętne jeśli idzie o zwykłe relacje domowe w stosunkach ojciec-syn.

Konkludując, trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że w miarę upływu czasu i postępowania nieuchronnych procesów starzenia się pokrzywdzonego, do których dochodzą kwestie zdrowotne, relacje P. G. (2) stawały się coraz bardziej „rozmażane” jeśli chodzi o szczegóły konkretnych, jednostkowych zdarzeń z udziałem oskarżonego, o których pokrzywdzony zeznawał wcześniej. Powyższa konkluzja nie oznacza jednak, że nie można dać wiary zeznaniom pokrzywdzonego tylko z tego powodu, że są one w pewnym fragmencie (późniejszym) mało rzeczowe, a w pewnym (wcześniejszym) konkretne i uporządkowane, co widać doskonale, gdy weźmie się chociażby zestawienie objętości treściowej wszystkich deponycji pokrzywdzonego, począwszy od złożonych do sprawy III K 551/03.

Należy dodać, że zeznania pokrzywdzonego znajdują pokrycie w powołanych na wstępie dowodach (pod stanem faktycznym) z rzetelnych i wiarygodnych dokumentów, a to na okoliczność stanu nietrzeźwości oskarżonego, jego skłonności do nadużywania alkoholu oraz zachowania po alkoholu. Nadto zeznania P. G. (2) mają pośrednie wsparcie w zeznaniach świadków, zarówno niektórych funkcjonariuszy Policji, którzy uczestniczyli w interwencjach domowych, jak i sąsiadów.

Przesłuchani bezpośrednio przed Sądem M. D. (k. 178, k. 8v.) i M. S. (k. 179) niewiele już pamiętali, lecz uczestniczyli w interwencjach, które przecież miały swoją przyczynę i podłoże. Podobnie należy ocenić zeznania M. G. (k. 140v.), M. P. (k. 143v.), A. S. (k. 148v.) i T. S. (k. 157), ujawnione na zgodny wniosek stron na rozprawie (na k. 179 – przyp. Sądu), Analiza danych z (...) uprawnia do twierdzenia, że interwencje te były zawsze uzasadnione, zaś zawiadamiającym był P. G. (2), a skoro tak, to musiały mieć określone podłoże.

Więcej informacji do sprawy wniósł dzielnicowy P. Z. (k. 237), który uczestniczył w czynnościach związanych z procedurą Niebieskiej karty. On wprost odniósł się do relacji, które zastał na miejscu oraz tych, które usłyszał od

pokrzywdzonego. Świadek podał wprost, że P. G. (2) skarżył się mu, że syn znęca się nad nim psychicznie, eliminując aspekt fizyczny.

W sprawie zeznawali również sąsiedzi stron. Zeznania J. S. (k. 238, k. 17v. akt III K 551/03) i J. M. (k. 238-239, k. 15v.-16 akt III K 551/03) świadczą, w ocenie Sądu, bez wątpienia o fakcie alkoholizmu oskarżonego, od którego on sam się odżegnuje, zaprzeczając, aby miał jakichkolwiek problem. Świadkowie wprawdzie zeznawali w dawno już zakończonej sprawie, niemniej jednak widzieli osobiście, a więc bezpośrednio zachowania oskarżonego po alkoholu, których opis nie budzi wątpliwości. Jak zostało ustalone, problem alkoholowy oskarżonego trwa do dziś, a skoro tak, to zasady wiedzy i doświadczenia zawodowego podpowiadają, że pewne nawyki oraz zachowania alkoholika w stosunku do otaczającej go rzeczywistości, a zwłaszcza rodziny z biegiem lat nie nikną, nie ustają, a wręcz przeciwnie – nasilają się, stają się powtarzalne. Tak też było w relacjach oskarżonego z pokrzywdzonym.

Zeznania B. S. (k. 238) niewiele wnoszą do sprawy, świadek nie zna relacji pomiędzy stronami.

Analiza powyższych relacji osobowych (pokrzywdzony oraz świadkowie: Z., S., M.), jak również dokumentarnych, powołanych wyżej prowadzi do wniosku, że oskarżony świadomie marginalizował i bagatelizował swój problem alkoholowy i czyni to do dziś przez co stał się dalece bezkrytyczny. Zdaniem Sądu, powyższe przyjęcie nakazuje poczytywać wyjaśnienia oskarżonego (k. 105-106, k. 17) przez pryzmat przyjętej przez niego linii obrony. Oskarżony doskonale wiedział, że nikt poza ojcem nie widział poszczególnych, codziennych sytuacji w mieszkaniu. Oskarżony wykorzystywał pogarszający się stan zdrowia ojca i atakował go procesowo i bezpardonowo pomimo, że razem przyjeżdżali do Sądu i razem oczekiwali pod salą (okoliczność bezsporna). Wyjaśnienia oskarżonego w zasadniczym trzonie swych treści, a więc w odniesieniu do opisu stosunków z ojcem i zachowania pokrzywdzonego względem niego, nie zasługują więc na wiarę. Sąd daje wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w pozostałej mierze, to jest w zakresie, w którym nie są sprzeczne z omówionym wyżej materiałem go obciążającym.

Opinia sądowo-psychiatryczna (k. 42-43), zdaniem Sądu, pod względem fachowości i rzetelności w ich sporządzeniu, zasługuje na pełną aprobatę. Zarówno treść badań poprzedzających wydanie opinii i odpowiednio w nich opisanych, jak i wnioski są jasne, klarowne, zrozumiałe i bezsprzeczne. Biorąc więc pod uwagę powyższe oraz wskazania wiedzy fachowej w sporządzaniu opinii sądowych, stwierdzić należy, że opinia zasługuje na uwzględnienie jako pełnowartościowy materiał dowodowy. Podobnie należy ocenić opinię sądowo-psychiatryczną do sprawy III K 551/03 (k. 38-40 tamtych akt) oraz opinię psychiatryczno-psychologiczną wywołaną do sprawy V R Ns 62/08 (k. 47-48 w/ w akt). Ze wszystkich opinii, zdaniem Sądu, wynika jeden i ten sam wniosek potwierdzający fakt istnienia problemu alkoholowego oskarżonego P. G. (1).

Zgromadzone w sprawie pozostałe, nieomówione, dokumenty, ujawnione na k. 321 w postaci m. in. danych o karalności, wywiadu środowiskowego, protokołów z policyjnych czynności procesowych oraz sprawozdania z nieudanej mediacji, nie budziły wątpliwości Sądu co do ich autentyczności.

Odpowiedzialności karnej z art. 207 § 1 k.k. podlega ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Dla jego bytu nie jest wymagane spowodowanie jakichkolwiek skutków. Znęcanie się może przybrać formę znęcania się fizycznego lub psychicznego. W pierwszym przypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, duszenie czy inne zadawanie bólu. Znęcanie się psychiczne będzie polegać na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie, straszenie lub zadawanie cierpień osobie, o której w tym przepisie mowa. Od strony przedmiotowej pojęcie „znęcania” oznacza zazwyczaj systematycznie powtarzające się zachowania złożone z jedno lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra, na przykład nietykalność ciała, godność osobistą. Całość tego postępowania określonego zbiorowo, którego poszczególne fragmenty mogą wypełniać znamiona różnych występków (np. z art. 190 § 1 k.k., 191 k.k., 216 k.k., 217 k.k.), stanowi jakościowo odmienny, odrębny typ przestępstwa. W judykaturze i doktrynie podkreśla się, że pojęcie „znęca się” należy interpretować w dużym stopniu obiektywnie, tzn. dla przyjęcia lub odrzucenia wystąpienia tego znamienia nie jest wystarczające samo

odczucie pokrzywdzonego, a miarodajne jest jedynie hipotetyczne odczucie wzorcowego obywatela, czyli człowieka o właściwym stopniu socjalizacji i wrażliwego na krzywdę drugiej osoby. O przyjęciu znęcania się rozstrzygają więc społecznie akceptowane wartości wyrażające się w normach etycznych i kulturowych. W pojęciu znęcania się zawarte jest odczuwanie przez sprawcę, że jego zachowania są dla ofiary dolegliwe i poniżają ją przed sprawcą (por. wyrok SA w Krakowie, II Aka 40/98, KZS 1998, z. 4-5, poz. 53). Istota przestępstwa znęcania się polega na jakościowo innym zachowaniu się sprawcy niż tylko na wywoływaniu stanu zwyczajnych, „codziennych” awantur.

W świetle zgromadzonego i przeanalizowanego wyżej materiału dowodowego, nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego w okresie objętym przypisanym w sentencji wyroku czynem, przybrało postać znęcania się psychicznego nad pokrzywdzonym. Sąd ustalił fakt ciągłości i powtarzalności zachowań oskarżonego, które w całości, wykraczały ponad zwykłe zasady codziennego funkcjonowania w rodzinie. Omówione wyżej dowody, przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego, ocenione przez pryzmat psychologii sądowej, wsparte zeznaniami świadków i zasadami wiedzy oraz doświadczenia zawodowego, jak również dość bogata dokumentacja w postaci: dokumentów dotyczących procedury Niebieskiej karty, danych z (...), informacji o pobytach w Izbie Wytrzeźwień, dokumentacja z akt sprawy rodzinnej i zakończonej już sprawy karnej, układają się w spójną i logiczną całość. W ocenie Sądu, główną przyczyną (motorem) zachowania oskarżonego, która została przez Sąd stwierdzona i udowodniona, był (i jest) jego problem alkoholowy (vide ostatnie zeznania pokrzywdzonego złożone przed Sądem – k. 345). P. G. (1) na skutek nadużywania alkoholu, jak również po, gdy go zabrakło, przez co stawał się jeszcze bardziej agresywny, bez uzasadnionego powodu wszczywał w domu awantury, poniżał ojca, ubliżał mu wulgarnymi słowami oraz groził. Działania oskarżonego z prawnego punktu widzenia (ograniczonego ramami oskarżenia oraz ramami zakończonych już spraw) miały miejsce od dnia pierwszej interwencji policji w dniu 27 marca 2007 r. do dnia 1 maja 2013 r., gdy doszło do kolejnej interwencji policjantów i zatrzymania oskarżonego. Zdaniem Sądu, były to zachowania długotrwałe, wielokrotne, intensywne, dręczące pokrzywdzonego pomimo jego dość silnego charakteru (vide opinie pisemna i ustna biegłej H. D.), powodujące u niego znaczne, ponadprzeciętne dolegliwości psychiczne. Pokrzywdzony żyjąc w ciągłym stresie, nie wiedząc, czy pewnego dnia oskarżony nie zrealizuje zapowiedzi spełnienia gróźb, wybaczał mu jako synowi, pomimo że był ciągle upokarzany. Podnieść należy, że pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym w różnych okresach czasu istniały też pozytywne stosunki, o których zeznawał pokrzywdzony (pomoc syna w pewnych sytuacjach), trwały one jednak krótko, gdy oskarżony nie pił albo, gdy ojca nie było w domu. Okoliczność ta oczywiście nie dyskwalifikuje przyjęcia intensywności i powtarzalności wyżej opisanych czynności sprawczych, które w całości składały się na znęcanie psychiczne. Zdaniem Sądu, wypowiedzianie cyklicznie i wielokrotnie pod adresem pokrzywdzonego słów uznanych powszechnie za obelżywe, wyśmiewanie się i drwienie, coraz to nowe roszczenia finansowe, podważanie jego zdolności wychowawczych, wypominanie błędów życiowych, systematyczne prowokowanie awantur, należy uznać za zachowania, które z punktu widzenia obiektywnych kryteriów, stanowiły jakościowo inne zachowania aniżeli zwyczajne codzienne awanturowanie się pijanego, dorosłego już dziecka, niepotrafiącego ułożyć sobie życia. Oskarżony P. G. (1) nieprzypadkowo, zdaniem Sądu, była umieszczany w Izbie Wytrzeźwień. Problem alkoholowy P. G. (1) jest podstawową przyczyną podejmowania przez niego szeregu czynności sprawczych opisanych powyżej. Oskarżony wprawiał się w stan nietrzeźwości przewidując doskonale skutki swojego postępowania. Przez cały okres czynu miał w pełni zachowaną poczytalność, był osobą dojrzałą psychicznie do ponoszenia odpowiedzialności karnej. Pozwala to na wyciągnięcie podsumowującego wniosku, że oskarżony obejmował swoim zamiarem bezpośrednim wszystkie elementy strony przedmiotowej swojego postępowania polegającego na szeroko pojętym wyrządzaniu pokrzywdzonemu – ojcu, a więc osobie najbliższej – dolegliwości psychicznej.

Orzekając w przedmiocie dolegliwości penalnej Sąd uznał, że kara za przypisane oskarżonej przestępstwo powinna być w pierwszym rzędzie adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary i osiągnął cele zapobiegawcze oraz wychowawcze wobec oskarżonego, który jest wciąż osobą niedojrzałą.

Sąd uznał, że kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, spełni cele reakcji karnej, zaś wzmocnieniem siły jej oddziaływania będą wymierzone środki probacyjne. Wymierzona kara mieści się w ustawowych, dolnych granicach zagrożenia. Sąd uznał, że dawna ustawa karna będzie względniejsza dla oskarżonego z uwagi na całokształt elementów penalnych (kara, warunkowe zawieszenie i środki probacyjne), stąd powołał w podstawie wymiaru kary przepis art. 4 § 1 k.k.

Zdaniem Sądu, czyn oskarżonego wykazuje znaczny ładunek społecznej szkodliwości, jako skierowany przeciwko dobru rodziny oraz dobrom osobistym pokrzywdzonego. Na stopień ten wpłynęły następujące okoliczności: znaczna postać zamiaru bezpośredniego, powtarzalność i intensywność w działaniu oskarżonego, chęć spowodowania u pokrzywdzonego poważnego uszczerbku na psychice oraz długotrwałość przestępnego procederu, który trwał ponad sześć lat, jak również popełnienie czynu w związku z uzależnieniem od alkoholu.

Stopień winy również należy uznać za znaczny. Oskarżony nie dał posłuchu normom prawnym chroniącym jedno z najbardziej wartościowych dóbr społecznych – rodzinę. Na postać winy wpłynął znaczny stopień zamiaru.

Okolicznościami obciążającymi były: godzenie w podstawowe dobro prawne, tj. wolne od znęcania się traktowanie ludzi w rodzinie, pogarda dla pokrzywdzonego, wyrażająca się w sposobie wypowiedzania się i treści wulgaryzmów wobec ojca w podeszłym wieku,. Zachowanie oskarżonego było naganne zarówno w codziennym odczuciu pokrzywdzonego, jak również w świetle społecznie akceptowanych wartości i norm kulturowych. Nadto, jako okoliczność obciążającą Sąd przyjął nagminność podobnych zachowań na terenie U.. Należy podnieść, że skala spraw o znęcanie się nad najbliższymi w ostatnich latach zdecydowanie się zwiększyła, zaś konflikty rodzinne coraz częściej znajdują swoje tragiczne finały.

Okolicznością łagodzącą, która nieznacznie wpłynęła na rozmiar kary pozbawienia wolności, obniżając ją, jak również nakazała wyznaczyć okres próby na 3 lata, a więc w dolnym wymiarze, było przeświadczenie Sądu o chęci zmiany własnej postawy przez oskarżonego. Powyższe oznacza, że w przyszłości oskarżony, o ile będzie przestrzegał obowiązków probacyjnych i uda mu się pokonać alkohol, będzie starał się powrócić do zdrowych stosunków rodzinnych i odbudować naderwane przez alkohol więzy z ojcem.

Reasumując powyższe rozważania dojść należało do konstatacji, że kara spełni swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i indywidualnej. Wymierzenie kary bezwzględnie pozbawienia wolności i umieszczenie oskarżonego w warunkach izolacji nie jest, zdaniem Sądu, konieczne dla osiągnięcia celów kary, byłoby dla niego zbyt drastyczne i nieuzasadnione. Do osiągnięcia celu prewencyjnego kary wystarczające będzie zawieszenie jej wykonania na okres próby wynoszący trzy lata, a więc okres mieszczący się w dolnej granicy, przewidzianej w art. 70 § 1 pkt 1 d.k.k. Biorąc pod uwagę warunki osobiste oskarżonego, jej wiek, niekaralność oraz spodziewaną poprawę, należało umożliwić mu wdrożenie procesów zmiany własnej postawy w warunkach wolnościowych. Zgodnie z brzemieniem art. 69 § 1 k.k. Sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności, jedynie w wypadku, gdy jest to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Podkreślić w tym miejscu należy, że „aby możliwe było warunkowe zawieszenie wykonania kary sąd musi nabrać przekonania, że sprawca nie powróci do przestępstwa i wykonanie wymierzonej kary nie będzie konieczne dla wdrożenia go do przestrzegania porządku prawnego” (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 listopada 2003 r.; II AKa 391/03, Prok. i Pr. 2004/11 – 12/16). Takie przekonanie w stosunku do oskarżonego P. G. (1) Sąd powziął.

Zawieszając oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zobowiązał go do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu (art. 72 § 1 pkt 5 k.k.), powstrzymywania się od wszczynania awantur domowych z ojcem (art. 72 § 1 pkt 8 k.k.) oraz – co oczywiste w tym wypadku – oddał go na podstawie art. 73 § 1 k.k. pod dozór kuratora sądowego. W ocenie Sądu, pierwszy z orzeczonych środków probacyjnych będzie sprawdzianem silnej woli oskarżonego, jego stosunku do własnej wolności i wartości własnej osoby, albowiem pamiętać należy, że w razie złamania zasad probacji oskarżony może trafić do jednostki penitencjarnej, czego przecież chciałby uniknąć. Drugi ze środków wzmocni więź z ojcem, pozwoli przewartościować relacje, wzbudzi szacunek do ojca. Wymierzając dozór Sąd uznał, że nadzór fachowego podmiotu i kontrola nad oskarżonym w warunkach wolnościowych, wpłyną pozytywnie

na proces zmiany postawy życiowej, którego treścią winno być zastanowienie się nad celami w życiu, dążeniem do nich i ciężka próba zmiany złych nawyków, prowadząca do wyeliminowania problemu alkoholowego. W ocenie Sądu, na tak radykalną zmianę nigdy nie jest za późno. Wstrzemięźliwość alkoholowa oskarżonego i jego zachowanie w okresie próby pod omawianym kątem, będzie więc oceniana sukcesywnie przez kuratora sądowego.

Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokata D. U. kwotę 1.092 zł. powiększoną o kwotę podatku VAT w obowiązującej stawce tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu. Kwota ta obejmuje jedynie zastępstwo w toku postępowania sądowego.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych, określając, że wchodzące w ich skład wydatki poniesie Skarb Państwa. Zwolnienie od kosztów podyktowane jest zasadą słuszności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.